

Sygn. akt I AGa 18/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz del. SSO Joanna Kitłowska-Moroz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usług (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

przeciwko Gminie K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 października 2014 roku, sygn. akt VIII GC 513/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanej Gminy K. na rzecz powódki Przedsiębiorstwa Usług (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. kwotę 215.587,08 (dwieście piętnaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt siedem złotych osiem groszy) zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

3. zasądza od pozwanej Gminy K. na rzecz powódki Przedsiębiorstwa Usług (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. kwotę 13.920 (trzytnaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia) zł. tytułem kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanej Gminy K. na rzecz powódki Przedsiębiorstwa Usług (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. kwotę 28.645 (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset czterdzieści pięć) zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego,

IV. nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie I.1 na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 875,28 (osiemset siedemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia osiem groszy) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym,

V. nakazuje pobrać od pozwanej Gminy K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.250,71 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych siedemdziesiąt jeden groszy) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Joanna Kitłowska – Moroz Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I AGa 18/18

UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo Usług (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w N. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy K. kwoty 298.679,82 zł z odsetkami ustawowymi od 8 stycznia 2013 r. i kosztami postępowania, tytułem kosztów poniesionych na wybudowanie nowych urządzeń, niezbędnych do należytego wykonania łączącej strony umów o świadczenie usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków na terenach wiejskich pozwanej gminy, a nie objętych łączącą strony umową dzierżawy urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, przekazanych pozwanej po rozwiązaniu łączącego strony stosunku prawnego.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, kwestionując roszczenie powódki tak co do zasady, jak i wysokości.

Wyrokiem z 2 października 2014 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.200 tytułem kosztów procesu, opierając to orzeczenia na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

W dniu 8 sierpnia 2002 r. pomiędzy powódką Przedsiębiorstwem Usług (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w N. a pozwaną Gminą K. doszło do zawarcia umowy nr (...), na mocy której pozwana przyjęła do wykonania robotę polegającą na „Zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków na terenach wiejskich Gminy K.”. Zadanie obejmowało m. in. zbiorowe zaopatrzenie w wodę miejscowości B. i R., a także zbiorowe odprowadzanie ścieków w miejscowości B. (§1). Za odprowadzanie ścieków i dostarczanie wody pozwana miała otrzymywać wynagrodzenie od dostawców ścieków wyliczone na podstawie obowiązującej stawki opłat za 1 m⁽³⁾ ścieków plus podatek VAT (§2). Powódka zobowiązała się do doprowadzenia istniejących wodociągów do takiego stanu technicznego, by można było osiągnąć jakość wody zgodnie z obowiązującymi normami oraz doprowadzenia istniejących oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej do stanu technicznego, by można było osiągnąć jakość ścieków po oczyszczeniu zgodnie z obowiązującymi normami do 30 czerwca 2004 r. (§4 ust. 1). Powódka przez cały czas trwania umowy miała obowiązek zapewnienia gotowości technicznej i eksploatacyjnej obsługiwanych urządzeń i obiektów stanowiących własność pozwanej, a także wykonywania wszelkich ich remontów (§6 ust. 1). W celu wykonania zadania określonego w §1 umowy pozwana przekazała powódce w dzierżawę urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne do eksploatacji i utrzymania według stanu na dzień podpisania protokołu. Umowa dzierżawy stanowiła załącznik do umowy (§7).

Przedmiotem umowy najmu z dnia 8 sierpnia 2002 r., określonej przez strony jako umowa dzierżawy, były m.in. oczyszczalnie ścieków z sieciami kanalizacji sanitarnej, hydrofornie, studnie głębinowe, sieci wodociągowe w B., stanowiące mienie komunalne (§1 i § 2 ust. 1). Powódka zobowiązała się do wykonywania wymaganych remontów

urządzeń i utrzymywania ich w należytym stanie technicznym, a także osiągnięcia parametrów stopnia oczyszczania ustalonych aktualnym pozwoleniem wodno – prawnym (§4 ust. 1.3 i 1.4). Zobowiązała się także do dokonywania konserwacji i remontu budynków, urządzeń technicznych i infrastruktury wchodzących w skład przedmiotu umowy i oświadczyła, że wykonywać je będzie na własny koszt w zakresie kwalifikowania kosztów remontów, wynikających z obowiązującej ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (§4 ust. 3). Powódka mogła dokonywać ze swoich środków ulepszenia budynków, budowli i urządzeń wchodzących w skład przedmiotu budowy po uzyskaniu zgody pozwanej (§9 ust. 1). Ulepszenia te po zakończeniu umowy przejść miały na własność pozwanej bez odszkodowania (§9 ust. 2).

Umowa obowiązywać miała do 30 sierpnia 2012 r. (§1 porozumienia z dnia 10 sierpnia 2012 r.).

Pismem z dnia 19 października 2006 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. wszczął postępowanie w sprawie złej jakości wody podawanej z wodociągu publicznego B.. Upřednio inspektor informował o konieczności skutecznej dezynfekcji ujęcia i sieci wodociągowej. Na mocy decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w K. z dnia 13 listopada 2007 r. stwierdzono warunkową przydatność wody do spożycia, dostarczanej z wodociągu publicznego w B.. Jednocześnie nakazano powódce doprowadzenie do odpowiedniego poziomu parametru fizykochemicznego – jonu amonowego, zakreślając termin wykonania obowiązku do 31 grudnia 2007 r. Termin był wielokrotnie przedłużany. Ostatecznie został wyznaczony na 15 września 2012 r.

Powódka zobowiązana była również do prowadzenia badania wody oraz skutecznej dezynfekcji ujęcia wody w B.. W upomnieniu z dnia 17 maja 2011 r. została wezwana do wykonania obowiązku w zakresie dezynfekcji. Wzywana była również do wskazania zaplanowanych działań zmierzających do poprawy jakości wody. Ponowny termin do wykonania obowiązku doprowadzenia parametrów do odpowiedniego poziomu został wyznaczony na 17 czerwca 2012 r.

Na mocy decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w K. z dnia 23 czerwca 2010 r. stwierdzono warunkową przydatność wody do spożycia, dostarczanej z wodociągu publicznego R.. Jednocześnie nakazano powódce doprowadzenie do odpowiedniego poziomu parametrów fizykochemicznych – żelaza i mętności, zakreślając termin wykonania obowiązku do 31 sierpnia 2010 r. Termin był przesuwany do 30 marca 2012 r.

W związku z decyzją z dnia 23 czerwca 2010 r. powódka podjęła czynności zmierzające do modernizacji istniejącej stacji wodociągowej w miejscowości R.. Polegały one na zastąpieniu istniejącego jednostopniowego pompowania wody na układ dwustopniowy, współpracujący ze stalowym zbiornikiem retencyjnym.

Powódka informowała pozwaną o pracach związanych z modernizacją stacji w R., objętych Wieloletnim Planem Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych Gminy K. na lata 2009-2010.

Wśród przedsięwzięć przewidzianych na rok 2009 powódka wskazała I etap modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w R., wskazując szacunkowy koszt wykonania na 70.000 zł. Jako planowane źródło finansowania wskazała środki pochodzące z kredytów, pożyczek, dotacji, co pozostawać miało w związku z uzyskaniem odpowiedniego zysku z działalności. Wkład własny powódka miała bowiem pokryć z marży zysku. Koszty spłaty rat kapitałowych i odsetek miały wpłynąć na poziom przyszłych taryf. W 2009 roku wykonany miał zostać także odwiert studni głębinowej na terenie ujęcia wody w B., którego koszt wykonania miał wynieść 86.000 zł przy tożsamych źródłach finansowania. W 2010 roku zaplanowano II etap modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w R., którego koszt wykonania miał wynieść 70.000 zł przy tożsamych źródłach finansowania.

W związku z przebudową stacji uzdatniania wody studni w B. powódka poniosła koszty w wysokości 86.392,85 zł. W kwocie tej mieści się wartość materiałów i usług własnych (koszty zakupu materiałów, wynagrodzenia, narzuty, delegacje, koszty wydziałowe, koszty zakupu i magazynowania, usługi transportu i sprzętu) w wysokości 83.774,03 zł oraz usług obcych o wartości 2.618,82 zł. Po uwzględnieniu wartości dwóch pomp – 5.365,82 zł oraz przyjętej przez powódkę wartości umorzenia do czasu zakończenia umowy – 8.063,36 zł uzyskano kwotę 72.963,67 zł.

W związku z odwiertem studni w B. powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 104.430,80 zł. W kwocie tej mieści się wartość materiałów i usług własnych (koszty zakupu materiałów, wynagrodzenia, narzuty, koszty ogólnowydziałowe, koszty zakupu i magazynowania, usługi warsztatowe) w wysokości 15.309,88 zł oraz opłat i usług obcych o wartości 89.120,92 zł. Po uwzględnieniu wartości pompy – 3.185,61 zł oraz przyjętej przez powódkę wartości umorzenia do czasu zakończenia umowy – 6.091,82 zł uzyskano kwotę 95.153,39 zł.

W związku z odwiertem studni w R. powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 11.969,20 zł. W kwocie tej mieści się wartość opłat i usług obcych oraz opłat.

W związku z rozbudową stacji uzdatniania wody w R. powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 63.270,11 zł. W kwocie tej mieści się wartość materiałów i usług własnych (koszty zakupu materiałów, wynagrodzenia, narzuty, koszty ogólnowydziałowe, koszty zakupu i magazynowania, usługi warsztatowe) w wysokości 17.540,45 zł, delegacje pracowników w wysokości 80,24 zł oraz opłat i usług obcych o wartości 45.649,42 zł. Po uwzględnieniu przyjętej przez powódkę wartości umorzenia do czasu zakończenia umowy – 527,75 zł uzyskano kwotę 62.742,86 zł.

W dniu 31 sierpnia 2012 r. powódka przekazała protokolarnie majątek pozwanej. Majątek obejmował obiekty i urządzenia, opisane w protokole spisu z natury wykonanym w dniach 23-25 lipca 2012 r. Spis ten obejmował m.in. oczyszczalnię ścieków w B., stacje uzdatniania wody w R. i B..

W piśmie z dnia 21 grudnia 2012 r. powódka poinformowała pozwaną, że dokonuje obciążenia na kwotę 242.829,12 zł., obejmującą studnię głębinową oraz urządzenie do przetłaczania i sprężania cieczy w B., a także zestaw filtracyjny – uzdatniający i odwiert studni głębinowej w R.. Na powyższa kwotę opiewała wystawiona przez powódkę w dniu 21 grudnia 2012 r. faktura VAT nr (...) z terminem płatności wyznaczonym na dzień 7 stycznia 2013 r.

W odpowiedzi pozwana wskazała, że konieczność wykonania ww. inwestycji związana była z koniecznością wykonania decyzji inspektora sanitarnego i Starosty (...). Uznała, że poniesione koszty zostały uwzględnione we wniosku taryfowym, a nadto według przepisów ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków to na powódce ciążył obowiązek zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń.

Powódka ustalała wysokość taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, które stanowiły podstawę do ustalenia stawki wynagrodzenia powódki, otrzymywanej od dostawców ścieków i odbiorców wody. Taryfy były zatwierdzane przez Radę Miejską w K..

Przy ustalaniu cen i stawek opłat, zawartych w taryfach powódka uwzględniała niezbędne przychody dla prowadzenia działalności. W tym zakresie powódka uwzględniała również koszty amortyzacji, wynikające z wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych, koszty usług remontowych, koszty eksploatacji i utrzymania oraz koszt działalności pomocniczych. Koszt działalności pomocniczych ustalony był m.in. w oparciu o zapotrzebowanie na roboty remontowo – warsztatowe oraz sprzęt specjalny, opracowany w oparciu o plan remontów obiektów i urządzeń wodociągowo – kanalizacyjnych przewidzianych do wykonania przez służby zaplecza czy harmonogramy pracy sprzętu specjalnego w ramach wykonywania podstawowych czynności eksploatacyjnych i konserwacyjnych obsługiwanych urządzeń.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, bowiem w jego ocenie powódka co do zasady nie jest uprawniona do domagania się zwrotu wydatków, poczynionych na modernizację i utrzymanie urządzeń. Z tej też przyczyny oddalił wnioski dowodowe stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, zgłoszone w pozwie i odpowiedzi na pozew, a dotyczące wartości poczynionych przez powódkę nakładów i inwestycji oraz ustalenia, czy koszty poniesione przez powódkę zostały pokryte wpływami za dostarczoną wodę i odebrane ścieki.

Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy postanowienia umowy najmu (nazwanej przez strony błędnie umową dzierżawy) z dnia 8 sierpnia 2002 r. dają podstawy do uznania, że po zakończeniu stosunku prawnego pomiędzy stronami na pozwanej gminie spoczywał obowiązek zwrotu kosztów, związanych z

budową nowych urządzeń. Analizując jej treść uznał, że jej zapisy nie dają podstaw pozwanej do domagania się zwrotu wartości poczynionych inwestycji, niezależnie od tego, czy poniesione koszty związane były z ulepszeniem istniejącej infrastruktury, czy też ze wzniesieniem nowych budowli czy urządzeń.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji podzielił pogląd pozwanej gminy, akcentujący iż zrealizowane przez powódkę inwestycje w B. i R. stanowiły realizację wydanych przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego decyzji administracyjnych. Decyzje z dnia 13 listopada 2007 r. i 23 czerwca 2010 r. stwierdzały jedynie warunkową przydatność do spożycia wody dostarczanej z wodociągów w B. i R. i zobowiązywały prezesa powódki do doprowadzenia do odpowiedniego parametru fizykochemicznego. Upomnienia i pisma inspektora sanitarnego, zobowiązujące do udzielenia informacji co do działań zmierzających do poprawy jakości wody kierowane były bezpośrednio do powódki. Również w tych dokumentach wzywano powódkę, a nie pozwaną gminę, do podjęcia działań, mających na celu poprawę jakości wody. Skoro zatem przebudowa czy rozbudowa stacji uzdatniania wody i odwierty studni stanowiły realizację obowiązku nałożonego na mocy decyzji administracyjnej, koszty z tym związane co do zasady powinien ponieść podmiot zobowiązany do wykonania obowiązku.

Do tego rodzaju wniosku prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego interpretacja postanowienia § 9 umowy najmu z dnia 8 sierpnia 2002 r. Brzmienie powołanego postanowienia wskazuje, że strony dokonały w umowie określenia, w jaki sposób ma nastąpić zwrot wartości ulepszeń urządzeń wchodzących w skład przedmiotu umowy określonego w § 1 umowy, to jest oczyszczalni ścieków z sieciami kanalizacji sanitarnej, hydroforni, studni głębinowych czy sieci wodociągowych. Mianowicie w § 9 wskazano, że ulepszenia budynków, budowli i urządzeń wchodzących w skład przedmiotu umowy przechodzą na własność pozwanej bez odszkodowania. Nie podzielił stanowiska powódki, jakoby cytowane postanowienie dotyczyło wyłącznie urządzeń już istniejących, a nie odnosiło się do utworzenia i wyposażenia urządzeń nowych, zrealizowanych samodzielnie przez powódkę. W ocenie Sądu I instancji, § 9 umowy najmu zawiera pełną regulację, odnoszącą się zarówno do renowacji istniejących urządzeń kanalizacyjnych, jak i nowych urządzeń powstających w miejsce urządzeń remontowanych, których wykonanie stanowiło realizację ustawowego obowiązku utrzymania odpowiedniej jakości wody, mającego swoje źródło w ustawie z dnia 7 czerwca 2011 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U, 2006, Nr 123, poz. 858 ze zm.), regulującej zasady działalności przedsiębiorstw wodociągowo – kanalizacyjnych w związku ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę do spożycia przez ludzi oraz zbiorowego odprowadzania ścieków. Zgodnie z art. 5 ust. 1 tej ustawy, przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne ma obowiązek zapewnić zdolność posiadanych urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych do realizacji dostaw wody w wymaganej ilości i pod odpowiednim ciśnieniem oraz dostawy wody i odprowadzania ścieków w sposób ciągły i niezawodny, a także zapewnić należyłą jakość dostarczanej wody i odprowadzanych ścieków. W ocenie Sądu Okręgowego wynika z niego, że obowiązek utrzymania urządzeń w odpowiednim stanie nie jest ograniczony wyłącznie do modernizacji istniejącej już infrastruktury. Co za tym idzie, w razie takiej potrzeby, na przedsiębiorstwie wodociągowo – kanalizacyjnym spoczywa również obowiązek dostosowania sprzętu, przebudowy obiektów czy wykonania nowych w przypadku gdy te wykonane nie pozwalają na dostawę wody i odprowadzanie ścieków w sposób prawidłowy.

Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego, pojęcie „ulepszeń”, którym posłużyły strony w § 9 umowy najmu nie pozwala na jednoznaczne przesądzenie, że ulepszenie oznacza wyłącznie modernizację obiektów już istniejących poprzez ich odnowienie, odrestaurowanie. Ulepszenie, w sytuacji gdy odnosi się do budynków, budowli oznaczać może również ich rozbudowę, przebudowę, co skutkuje wykonaniem nowych, nieistniejących wcześniej elementów. W §9 mowa jest o budynkach, budowlach i urządzeniach wchodzących w skład przedmiotu budowy, a zatem m. in. o oczyszczalniach ścieków, sieciach wodociągowych. Oczywistym jest zaś, że w przypadku, kiedy wykonane wcześniej elementy sieci nie spełniają już swojej funkcji i nie odpowiadają obowiązującym przepisom i kryteriom, konieczne jest wykonanie w ich miejsce innych, nowych. Powyższe skłania do wniosku, że §9 umowy najmu dotyczył także wykonania nowych urządzeń, a nie odnosił się jedynie do remontu istniejących obiektów z wyłączeniem wykonania jakichkolwiek nowych elementów.

Powyższe stanowisko znajduje, zdaniem Sądu Okręgowego, potwierdzenie w art. 15 ust. 1 ustawy zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. W przepisie tym wskazano, że to przedsiębiorstwo

wodociągowo – kanalizacyjne jest zobowiązane zapewnić budowę urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych, ustalonych przez gminę w stadium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, w zakresie uzgodnionym w wieloletnim planie rozwoju i modernizacji (...). Powódka uwzględniła konieczność wykonania inwestycji w B. i R. w planie na lata 2009-2010, realizując obowiązek przewidziany w tym przepisie. Skoro zaś ustawa nakłada na powódkę obowiązek także budowy, wzniesienia nowych urządzeń, nie ma podstaw do uznania, aby powyższa okoliczność nie znajdowała odzwierciedlenia w umowie przedsiębiorstwa wodociągowo – kanalizacyjnego z gminą, także w odniesieniu do pojęć stosowanych w umowie, w tym pojęcia „ulepszeń”.

Nie zasługiwało również na aprobatę twierdzenie powódki, jakoby żaden przepis ustawy nie wymagał, aby utrzymywanie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w należyтым stanie odbywało się bez udziału finansowego ich właściciela. Jednocześnie bowiem nie wskazała na przepis, który przewidywałby partycypację w takich kosztach gminy – zarówno jako wynajmującego, jak i podmiotu realizującego zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków jako zadanie własne. Zdaniem Sądu Okręgowego, obowiązku uczestnictwa w kosztach modernizacji urządzeń, a tym samym obowiązku ponoszenia tych kosztów w jakiegokolwiek części nie można domniemywać, tym bardziej że pozwana nie jest adresatem norm ustanawiających obowiązek, który te koszty generuje.

W ocenie Sądu Okręgowego nie istnieją również podstawy do uznania, aby podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowić mogły przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, bowiem w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o uzyskaniu korzyści przez pozwaną kosztem powódki bez podstawy prawnej (art. 405 k.c.). W tym kontekście decydujące znaczenie ma brzmienie § 9 umowy najmu, które wskazywało na przejście ulepszeń na własność pozwanej bez odszkodowania. Jedynie ten przepis dotyczy kwestii zwrotu ulepszeń i mógłby stanowić ewentualną podstawę prawną żądania zwrotu ich wartości ulepszeń i rozliczenia wydatków poniesionych przez powódkę na modernizację urządzeń. Przesądzał on zatem o tym, że pozwana nie ponosi kosztów dokonanych na przedmiot umowy ulepszeń, a tym samym kosztów modernizacji i przebudowy urządzeń wodociągowych. Skoro stanowił podstawę prawną uzyskania tytułu własności rzeczy bez obowiązku zwrotu ich równowartości, nie mogło być mowy o uzyskaniu korzyści majątkowej bez podstawy prawnej.

Sąd Okręgowy uznał, że obowiązek zwrotu wartości wydatkowanych przez powódkę środków, nie miał również źródła w ustnych ustaleniach stron poprzedzających zawarcie umowy najmu. Z zeznań przedstawiciela powodowej spółki, jak również przedstawiciela pozwanej wynika, że strony nie ustalały zasad ewentualnego wydatkowania przez gminę środków na inwestycje zrealizowane w B. i R.. Ustalenia nie dotyczyły ewentualnych zasad współfinansowania inwestycji, czy też zwrotu wartości nakładów związanych z budową nowych urządzeń przez pozwaną. Powodowa spółka nie wykazała również okoliczności, aby burmistrz B. K. faktycznie kiedykolwiek zobowiązał się partycypować się w kosztach realizacji wymienionych inwestycji, na co wskazywał w swych zeznaniach K. J.. Okoliczność ta nie została poparta żadnymi dowodami. Po pierwsze, nie znajduje one odzwierciedlenia w umowie najmu z dnia 8 sierpnia 2002 r., jak również w innych dokumentach złożonych przez strony. Nie sposób zatem przyjąć, aby stanowiła ona przedmiot umowy, czy porozumienia. W ocenie Sądu I instancji, gdyby kwestia rozliczeń była w istocie poruszana, zostałaby uwzględniona w umowie stron jako okoliczność niezwykle istotna, mająca decydujący wpływ na sytuację majątkową powódki oraz zakres obowiązków stron. Postanowienia takie winny niewątpliwie przybrać postać pisemną w sytuacji, gdy umowa dotyczyła wydatkowania środków z budżetu gminy i realizacji zadań własnych gminy. Po wtóre zaś, przesłuchany w charakterze strony przedstawiciel gminy B. K. zaprzeczył, aby rozmowy stron dotyczyły tej kwestii.

Nie ma dowodu na okoliczność, aby w momencie rozpoczęcia inwestycji strona powodowa podjęła jakiegokolwiek starania, zmierzające do zapewnienia udziału gminy we współfinansowaniu inwestycji. Powódka nie przedstawiła również jakiegokolwiek materiału dowodowego, który mógłby świadczyć, że domagała się partycypacji w kosztach w trakcie realizacji prac modernizacyjnych. Pierwszym sygnałem w tym zakresie jest faktura datowana na 21 grudnia 2012 r., przesłana do pozwanej wraz z wezwaniem do zapłaty. Nie sposób uznać, iż zamiarem powódki już w momencie zawierania umowy najmu było oczekiwanie na zwrot części wydatków, poniesionych w związku z modernizacją sieci. Przedstawiciele powódki P. T. i K. J. zeznawali bowiem, że gdyby czas trwania umowy był dłuższy i urządzenia uległy

amortyzacji, powódka nie zwracałaby się do gminy o zwrot kosztów związanych z przedmiotowymi inwestycjami. Powódka liczyła bowiem na to, że umowa będzie kontynuowana pomiędzy stronami, w związku z czym w perspektywie 20 lat jej wykonywania koszty inwestycji zwrócą się. Istnienie obowiązku zwrotu kosztów przez gminę nie mogło być zatem uznawane przez powódkę za zasadę, skoro domaganie się zapłaty uzależniane było od czasu trwania umowy. Wezwania związane z modernizacją, czy budową urządzeń kierowane były do powódki w zasadzie już w 2007 roku – z 13 listopada 2007 r. pochodziła decyzja stwierdzająca warunkową przydatność do spożycia wody dostarczanej z wodociągu publicznego w B.. Mając świadomość istnienia obowiązku doprowadzenia parametrów wody do odpowiedniego poziomu i niezadowalającej jakości wody, już po otrzymaniu decyzji powódka mogła podjąć działania zmierzające do wykonania nałożonego na nią obowiązku. Wniosek taki jest tym bardziej zasadny, że w opisywanej decyzji termin wykonania obowiązku wyznaczono do dnia 31 grudnia 2007 r. Wobec zaniechania podjęcia stosownych działań przez powódkę termin ten był wielokrotnie przedłużany. Gdyby powódka wykonała nałożone na nią obowiązki w 2007 czy nawet w 2008 roku niewątpliwie nie doszłoby wówczas do sytuacji, że przekazała gminie prawie nowe urządzenia.

Konkludując Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek poniesienia wydatków na modernizację istniejących urządzeń i budowę nowych, w miejsce tych które uległy zniszczeniu w toku eksploatacji, spoczywał na powodowym zakładzie wodociągów i kanalizacji. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym stanowiskiem jest treść przedłożonych wieloletnich planów rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych. Plan taki stanowił załączniki do uchwały Rady Miejskiej w K.. Obowiązek przedstawienia takiego planu przez przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne (powódkę) wynikał z art. 15 ust. 1 i 21 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. W planie na lata 2009-2010 powodowa spółka wzięła na siebie obowiązek sfinansowania nowych inwestycji, określając ich wartość. Wskazywała również na źródła pochodzenia środków na realizację inwestycji – kredyty, dotacje. Z tych planów nie sposób wywodzić, że w kosztach realizacji nowych inwestycji – w tym realizowanych w R. i B. ma w jakikolwiek sposób uczestniczyć pozwana. Jak słusznie podnosiła pozwana, powódka powoływała się na pokrycie kosztów inwestycji w planowanym zysku, co wpłynie na wysokość określanych taryf. Powyższe okoliczności potwierdzili również przedstawiciele powódki, wskazując, że koszty zamortyzowałyby się przy kontynuacji umowy przez okres ok. 20 lat. Strony nie wprowadziły jednak do umowy zapisu, np. o obowiązku zwrotu przez pozwaną niezamortyzowanych kosztów inwestycji w majątku stanowiącym własność gminy po wygaśnięciu umowy, a zapisy odwrotne, zwalniające Gminę od obowiązku zwrotu ulepszeń przedmiotu umowy.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i zasada odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka Przedsiębiorstwo Usług (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w N., zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a to błędną wykładnię art. 676 Kodeksu cywilnego, w związku z art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego i § 9 umowy łączącej strony z dnia 8 sierpnia 2002 r., poprzez przyjęcie, że w pojęciu „ulepszenia” budynków, budowli i urządzeń wchodzących w skład przedmiotu umowy, mieści się również wybudowanie nowej studni głębinowej oraz zakupu nowych urządzeń, podczas gdy przez „ulepszenie”, rozumieć można wyłącznie czynności dotyczące urządzeń już istniejących;

2. naruszenie prawa materialnego, a to błędną wykładnię art. 5 oraz art. 15 ust. 1, ust. 2 i ust. 3 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, poprzez przyjęcie, że przepisy te potwierdzają, iż obowiązkiem przedsiębiorstwa wodociągowo - kanalizacyjnego jest ponoszenie kosztów budowy urządzeń, służących do doprowadzania wody i odprowadzania ścieków, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że nie regulują one kwestii rozliczeń pomiędzy gminą, a przedsiębiorstwem wodociągowo - kanalizacyjnym; pierwszy z nich dotyczy obowiązku utrzymania odpowiedniej jakości wody w czasie, gdy przedsiębiorstwo świadczy swoje usługi, i nie dotyczy okresu, kiedy umowa zostanie już zakończona, a drugi dotyczy rozgraniczenia obowiązków w zakresie budowy urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych pomiędzy przedsiębiorstwem, a odbiorcą.

Wskazując na te uchybienia powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 298.679,82 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 stycznia 2013 r. i kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wniosła nadto o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wartości nakładów i inwestycji poczynionych przez powodową spółkę, a wyszczególnionych w treści faktury VAT nr (...), stanowiącej załącznik do pozwu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 958/14, Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację powódki, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia wskazał, że akceptuje w całości zarówno ustalenia faktyczne, jak i argumentację prawną Sądu I instancji. Podkreślił, że przepisy ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków nakładały na powódkę obowiązek zapewnienia takiej infrastruktury technicznej, która była konieczna do zapewnienia dostaw wody oraz odprowadzania ścieków o wymaganych prawem parametrach oraz zgodnie z zapisami zawartej przez strony w tym zakresie umowy. Powódka miała świadomość zarówno potrzeby ich wykonania urządzeń, stanowiących przedmiot sporu jak i sposobu rozliczenia związanych z tym kosztów, w ramach obowiązującej taryfy za dostawę wody i odprowadzania ścieków. Mogła ona, mając taki obowiązek, wykonać inwestycje znacznie wcześniej, co – o ile nie doprowadziłoby do ich całkowitego zamortyzowania – to niewątpliwie zmniejszyłoby wysokość nie zamortyzowanych wydatków na ten cel do chwili wygaśnięcia umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sposób rozliczenia inwestycji strony przewidziały w umowie najmu, jednoznacznie wskazując w jej § 9 ust. 2, że ulepszenia przejdą na własność pozwanej po zakończeniu umowy bez odszkodowania, co wprost wyłącza możliwość stosowania w tym zakresie dyspozytywnej normy art. 676 k.c. Uznał przy tym, że pojęcie „ulepszenia” odnosi się również do nowo wybudowanych urządzeń służących do dostarczania wody i odprowadzania ścieków.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się powódka Przedsiębiorstwo Usług (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w N., wnosząc skargę kasacyjną. Po jej rozpoznaniu, wyrokiem z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt II CSK 54/16, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego roz uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał - odmiennie niż to przyjęły Sądy obu instancji - że art. 5, 15 i 21 ustawy z dnia 7 czerwca 2011 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U, 2006, Nr 123, poz. 858 ze zm., dalej „u.z.z.w.”), precyzują jedynie, jaki zakres świadczeń zapewnia przedsiębiorstwo wodociągowo - kanalizacyjne, a jakie czynności obciążają usługobiorców (bo są zamieszczone w rozdziale normującym kwestie relacji pomiędzy dostawcą a usługobiorcami) Nie odnoszą się one natomiast ani do stosunków własnościowych dotyczących sieci, ani do zasad, na jakich dysponuje nią przedsiębiorstwo, ani też do rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwem a właścicielem sieci, w skład której planowane obiekty zostaną włączone po ich wybudowaniu. Wyjaśnił, że gmina, której zadaniem własnym jest zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, zachowuje wpływ na działalność przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych i ma obowiązek dbać, by realizowały one dyrektywy zawarte w art. 1 ustawy. Przysługują jej w tym zakresie kompetencje władcze obejmujące wydawania zezwoleń na prowadzenie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków (art. 16 ust.1 ustawy), uchwalania regulaminów dostarczania wody i odprowadzania ścieków (art. 19 ust. 1 ustawy) oraz zatwierdzanie taryf obejmujących ceny i stawki za usługi świadczone przez przedsiębiorstwa (art. 24 ust. 1 ustawy). Zestawienie zakresu obowiązków przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego i zasad kształtowania opłat za jego usługi wskazuje na nierówność pozycji, polegającą

na przyznaniu gminie administracyjnych uprawnień regulacyjnych bezpośrednio rzutuujących na wielkość dochodów przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego.

Zasadą przewidzianą w przepisach ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków jest prowadzenie przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne działalności w oparciu o reguły rachunku ekonomicznego, z założeniem zwrotu poniesionych kosztów inwestycji w zakresie nieobjętym umorzeniem. Przepisy ustawy i rozporządzenia wykonawczego (rozporządzenie Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków - Dz.U.127, poz. 886) wskazują na przyjęcie modelu, w którym koszty inwestycyjne niepokryte z dotacji lub subwencji będą finansowane z odpowiednio podwyższonych taryf. Tak skonstruowany system refundacji kosztów inwestycji w taryfie, nie jest dostosowany do umów zawartych na określony, niezbyt długi czas, który może być niewystarczający do zrekompensowania poniesionych kosztów, wskazuje jednak na modelowe założenia, zapewniające przedsiębiorstwu możliwość rozliczenia kosztów z uzyskanych przychodów, jakkolwiek z założeniem, że nastąpi to w sposób rozłożony w czasie i z zapewnieniem gminie decydującego głosu w procedurze zatwierdzenia taryfy. Jeżeli więc w okresie obowiązywania umowy nie będzie możliwe odzyskanie w przychodach przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego kosztów inwestycji nieobjętych umorzeniem, a ich przedmiot z chwilą zakończenia umowy - jak w rozpatrywanej sprawie - zostanie zwrócony Gminie, której własność stanowi, jako składnik należącej do niej infrastruktury komunalnej powstaje problem rozliczeń.

Treść stosunku, na podstawie którego gmina powierza przedsiębiorstwu wykonywanie obowiązków w zakresie gospodarki wodno-ściekowej oraz przekazuje mu odpowiednie składniki mienia komunalnego, regulowana jest umową cywilnoprawną, a nie ustawą. Strony zachowują znaczną swobodę kształtowania jej treści, m.in. przekazanie do używania mienia komunalnego może nastąpić odpłatnie lub nieodpłatnie, jednak jako wskazówkę kierunkową przyjęć należy model finansowania przewidziany przy konstrukcji taryfy, zakładający zapewnienie przedsiębiorstwu realizującemu inwestycje wynikające z przyjętego i zatwierdzonego przez radę gminy planu modernizacji i rozbudowy, zwrot kosztów tej inwestycji w zakresie, który nie uległ umorzeniu. Inwestycje te bowiem wykonywane były na rzecz społeczności gminnej, zwiększały wartość mienia gminnego, a więc prowadziły do wzbogacenia gminy. Postanowienia umowne zakładające nieodpłatność przysporzenia nie są wykluczone, jednak nie mogą być wiązane z postanowieniami art. 15 ust. 1, ust. 2 i ust. 3 oraz art. 5 ust. 1 i 2 w zw. z art. 1 u.z.z.w. lecz muszą być odczytane z prawidłowo wyłożonych postanowień umownych. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny ocena umowy łączącej strony oparta została na niewłaściwej interpretacji wskazanych przepisów u.z.z.w. Skarżący zasadnie zatem zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i - w konsekwencji - niewłaściwe zastosowanie art. 15 ust. 1, ust. 2 i ust. 3, art. 5 ust. 1 i 2 w zw. z art. 1, art. 20 ust. 4 u.z.z.w. i § 6 pkt 1 lit. a, § 7 ust. 1 pkt 1 i 2, ust. 3 pkt 1, ust. 4 i ust. 5 rozporządzenia wykonawczego. Uzasadniony był także zarzut błędnej wykładni art. 676 k.c. w zw. z § 9 ust. 1 i ust. 2, § 1, § 4 ust. 1.2 i 1.3 oraz ust. 3 umowy z dnia 8 sierpnia 2002 r. zatytułowanej „umowa dzierżawy”, oraz § 7 umowy Nr (...) z dnia 8 sierpnia 2002 r. łączącej strony, ponieważ podstawą interpretacji wskazanych postanowień umownych była błędna wykładnia art. 15 ust. 1, ust. 2 i ust. 3, art. 5 ust. 1 i 2 w zw. z art. 1, art. 20 ust. 4 u.z.z.w.

W konsekwencji za uzasadniony Sąd Najwyższy uznał również zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., ponieważ konsekwencją błędów w wykładni prawa materialnego stało się przyjęcie niewłaściwych kryteriów oceny umów zawartych między stronami. Tym samym, w ocenie Sądu Najwyższego, nie można wykluczyć, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne stanie się uzupełnienie postępowania dowodowego, gdyby Sąd uznał, że zachodzą podstawy do rozliczenia się między stronami z nakładów poczynionych przez powoda na podstawie art. 676 k.c. lub w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Natomiast kwestia, czy i w jakim zakresie powód mógł uzyskać rekompensatę kosztów inwestycji, gdyby wykonał ją wcześniej, nie jest okolicznością, która miałaby wpływ na treść rozstrzygnięcia, skoro z ustaleń faktycznych wynika, że inwestycje modernizacyjne ujęć wody były przewidziane w planach rozwoju i modernizacji na lata 2009-2010.

Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się w przeważającym zakresie uzasadniona i skutkowała wydaniem przez Sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego, popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504).

Jednocześnie wyjaśnić trzeba, że Sąd II instancji orzeka nie tylko na podstawie materiału dowodowego, zgromadzonego przez Sąd I instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym, dlatego też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego. Sąd Apelacyjny, uznając za zasadne wnioski apelacji oraz uwzględniając wytyczne Sądu Najwyższego, zawarte w uzasadnieniu wyroku z 12 października 2016 r. (sygn. akt II CSK 54/16), postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu budownictwa o specjalności instalacyjnej na okoliczność wartości rynkowej inwestycji zrealizowanych przez powodową spółkę, a wyszczególnionych w treści faktury VAT nr (...) w postaci: studni głębinowej w B., urządzenia do przetłaczania i sprężania cieszki hydroforni w B., zastawu filtracyjno-uzdatniającego hydroforni w R., odwiertu studni głębinowej w R., według stanu na dzień 31 sierpnia 2012 r. i wartości na dzień sporządzenia opinii.

Po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił, że wartość robót przeprowadzonych przez powódkę - na dzień 30 listopada 2017 r. - wynosi 230.269, 51 zł.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu instalacji sanitarnych k. 705-753

Dokonując oceny materiału procesowego, zgromadzonego na etapie postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia dowodu z opinii biegłego. Stwierdzić należy, że opinia została sporządzona po przeprowadzeniu wizji lokalnych w miejscu inwestycji zrealizowanych przez powódkę, a także uwzględnia całokształt materiału procesowego oraz zawiera wywody i wnioski odnoszące się wyczerpująco i dogłębnie do analizy wartości poszczególnych prac, w tym także do istniejących różnic pomiędzy wartościami przyjętymi przez biegłego, a wskazanymi w fakturze VAT nr (...). Istotne jest przy tym, że żadna ze stron procesu nie kwestionowała sporządzonej w niniejszej sprawie opinii. W efekcie stwierdzić należy, że opinia biegłego zawiera spójne logicznie i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wywody i wnioski oparte o całokształt materiału procesowego, zaś kompetencje i kwalifikacje biegłego, jeśli chodzi o dziedzinę, z perspektywy której oceniał materiał procesowy, także nie budzą żadnych wątpliwości.

Przypomnieć jednocześnie należy, że dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej, nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wywodu i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę (opisaną wyżej szczególną rolę w procesie dowodzenia) dowodu z opinii biegłego. Żadnych tego rodzaju argumentów nie przedstawiono, co powoduje, że opinię uznać należało za wystarczającą do poczynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ważkie jest przy tym, że przeprowadzone uzupełniające postępowanie dowodowe nie podważyło ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, które zasadniczo na etapie postępowania apelacyjnego nie były między stronami sporne. Poza sporem pozostawał bowiem fakt istnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego, na podstawie którego powódka była zobowiązana do zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w miejscowości B. i R.. Bezsposornie pozwana, w celu wykonania umowy, przekazała powódce w dzierżawę urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne do eksploatacji i utrzymania. Nie było pomiędzy stronami sporne także to, że powódka na mocy umowy z 8 sierpnia 2002 r. zobowiązała się do wykonywania wymaganych remontów urządzeń i utrzymywania ich w należyтым stanie technicznym, dokonywania konserwacji i remontu budynków, urządzeń technicznych i infrastruktury wchodzących w skład przedmiotu dzierżawy i oświadczyła, że wykonywać je będzie na własny koszt w zakresie kwalifikowana kosztów remontów, wynikających z obowiązującej ustawy o podatku dochodowym. Nie budziło również wątpliwości stron, że powódka mogła dokonywać ze swoich środków ulepszenia budynków, budowli i urządzeń wchodzących w skład przedmiotu budowy, zaś ulepszenia te po zakończeniu umowy miały przejść na własność pozwanej „bez odszkodowania”. Wreszcie, nie zostało zakwestionowane, iż powódka w czasie obowiązywania umowy o zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków dokonała rozbudowy obiektów w B. i R. o określone elementy, wskutek czego poniosła wydatki w łącznej kwocie 298.679,82 zł. W takich okolicznościach powódka zwróciła się o udzielenie jej ochrony prawnej.

Przed oceną zarzutów apelacji, jedynie celem uporządkowania sytuacji procesowej, wskazania wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Specyfika przedmiotowej sprawy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przejawiała się w tym, że kierunek jej rozstrzygnięcia wprost determinowany był wynikiem wykładni postanowień umowy z dnia 8 sierpnia 2002 r., w szczególności jej § 9, przy jednoczesnym uwzględnieniu wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2016 r., II CSK 54/16, którym uchylono uprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy, w ustawie z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (dalej jako u.z.z.w) określone zostały jedynie władcze uprawnienia gminy względem przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, zaś sposób finansowania tego przedsiębiorstwa i jego obowiązki względem usługobiorców - treść stosunku, na podstawie którego gmina powierza przedsiębiorstwu wykonywanie obowiązków w zakresie gospodarki wodno-ściekowej oraz przekazuje mu odpowiednie składniki mienia komunalnego - regulowana jest umową cywilnoprawną.

Wyjaśnić nadto należy, że w rozpatrywanym przypadku - stosownie do treści art. 398²⁰ k.p.c. - związanie poglądem prawnym wyrażonym przez Sąd Najwyższy przejawiało się także przyjęciem, że strony umowy, na podstawie której gmina powierza przedsiębiorstwu wykonywanie obowiązków w zakresie gospodarki wodno-ściekowej oraz przekazuje mu odpowiednie składniki mienia komunalnego, zachowują znaczną swobodę kształtowania jej treści - m.in. w tym, że przekazanie do używania mienia komunalnego może nastąpić odpłatnie lub nieodpłatnie (por. § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków) - jednak jako wskazówkę kierunkową przyjąć należy model finansowania przewidziany przy konstrukcji taryfy - zakładający zapewnienie przedsiębiorstwu realizującemu inwestycje wynikające z przyjętego i zatwierdzonego przez radę gminy planu modernizacji i rozbudowy - zwrot kosztów tej inwestycji w zakresie, który nie uległ umorzeniu.

Inwestycje te bowiem wykonywane były na rzecz społeczności gminnej, zwiększały wartość mienia gminnego, a więc prowadziły do wzbogacenia gminy. Postanowienia umowne zakładające nieodpłatność przysporzenia nie są wykluczone, jednak nie mogą być wiązane z postanowieniami art. 15 ust. 1, ust. 2 i ust. 3 oraz art. 5 ust. 1 i 2 w zw. z art. 1 u.z.z.w. lecz muszą być odczytane z prawidłowo wyłożonych postanowień umownych. Pamiętać przy tym należy, że gmina, powierzając wykonywanie swoich zadań własnych podmiotowi zewnętrznemu, nadal pozostaje odpowiedzialna za ich realizację wobec społeczności gminnej.

Oznacza to, że fundamentalną kwestią przy rozpoznaniu niniejszej sprawy jest ustalenie, czy zapisy umowy z 8 sierpnia 2002 r. regulują kwestie zwrotu nakładów poczynionych przez powódkę, związanych z szerokorozumianą budową stacji uzdatnia wody i ujęć wody (przy czym podstawą wykładni umowy nie może być przepis art. 15 ust. 1, ust. 2 i ust. 3, art. 5 ust. 1 i 2 w zw. z art. 1, art. 20 ust. 4 u.z.z.w.), zaś w sytuacji przyjęcia, iż brak jest takowej regulacji rozważyć należy czy powódce przysługuje ustawowa ochrona prawna.

Dostrzec zatem należy, że strona pozwana bezzasadności powództwa upatrywała w brzmieniu § 9 umowy z dnia 8 sierpnia 2002 r., zgodnie z którym powódka uprawniona była do dokonania ze swoich środków ulepszeń budynków, budowli i urządzeń wchodzących w skład przedmiotu umowy po uzyskaniu zgody pozwanej (ust. 1). Ulepszenia te po zakończeniu umowy przeszły na własność pozwanej „bez odszkodowania” (ust. 2).

Uzupełniająco przy tym wskazać należy, że kwestie zapłaty sumy odpowiadającej wartości ulepszeń rzeczy najętej, dokonanych przez najemcę, reguluje także przepis art. 676 k.c., który stanowi, iż jeżeli najemca ulepszył rzecz najętą, wynajmujący, w braku odmiennej umowy, może według swego wyboru albo zatrzymać ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu, albo żądać przywrócenia stanu poprzedniego.

Zestawienie powyższych regulacji (§ 9 umowy oraz art. 676 k.c.) wskazuje jednoznacznie, że uznanie prac wykonanych przez powódkę za ulepszenie stanowiłoby podstawę do oddalenia powództwa, właśnie z uwagi na treść § 9 umowy niejako wyłączającego zastosowanie przepisu art. 676 k.c. Punktem wyjścia dla oceny zasadności stanowisk stron i wyводу Sądu I instancji musi być zatem ocena umowy z 8 sierpnia 2002 r., dokonana przy użyciu reguł określonych w art. 65 k.c.

Według art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wielokrotnie już wskazywano w literaturze i orzecznictwie, że tekst umowy (sporządzonej w formie pisemnej lub dokumentowej) jest podstawą dla ustalenia rzeczywistej treści i znaczenia składanego w tej formie oświadczenia. Niemniej sporne postanowienie należy odczytywać, biorąc pod uwagę tekst całego dokumentu i kontekst sytuacyjny (okoliczności, w jakich oświadczenia woli były składane). Istotne z tej perspektywy są więc cele, jakie strony zamierzały (zgodnie) osiągnąć zgadzając się na poszczególne postanowienia umowne.

W przypadku umów celem procesu wykładni jest więc odtworzenie znaczenia jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania (subiektywny wzorzec wykładni). Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wskazuje wyraźnie, że badanie nie może ograniczać się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz musi objąć wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów. Wskazuje się w orzecznictwie, że proces ustalania treści umowy powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który przyjął je, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględnić inne, związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem, którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z

zawarciem umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10 oraz I CSK 173/10; z 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10 oraz z 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10, Legalis).

W niniejszej sprawie dostrzec też należy, że obie umowy (umowa o zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na terenach wiejskich Gminy K. oraz umowa najmu) zawierane były w ramach procedury zamówień publicznych. Na powyższy wniosek wskazuje jednoznacznie treść § 1 umowy z 8 sierpnia 2002 r., w którym wskazano, iż przeprowadzony został przetarg nieograniczony (art. 28 i nast. ustawy z 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych – obowiązującej w chwili zawarcia umowy). Zatem projekty umów były redagowane przez zamawiającego. W tym kontekście, wobec braku jakichkolwiek argumentów w materiale dowodowym świadczących o tym, że powódka miała wpływ na redakcję spornego postanowienia umownego (§ 9 umowy), należy mieć na względzie zasadę *in dubio contra proferentem*. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy podziela bowiem wyrażony w judykaturze pogląd, że strona, która korzysta z faktycznej swobody formułowania tekstu umowy, ponosi ryzyko jego niejasnej redakcji, a zatem wątpliwości interpretacyjne, niedające się usunąć w drodze ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli, powinny być interceptowane na niekorzyść autora tekstu wywołującego te wątpliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 lipca 2013 r., IV CSK 1/13; z 24 marca 2017 r., I CK 443/16).

W realiach przedmiotowej sprawy stwierdzić więc należy, że błędnie Sąd Okręgowy uznał, iż § 9 jest regulacją pełną i odnosi się zarówno do renowacji istniejących urządzeń, jak i nowych urządzeń, których wykonanie stanowiło realizację ustawowego obowiązku utrzymania odpowiedniej jakości wody. Sąd I instancji, dzieląc stanowisko strony pozwanej, wskazał, że pojęcie „ulepszeń” może oznaczać rozbudowę, przebudowę, co skutkuje wykonaniem nowych, nieistniejących wcześniej elementów.

Dokonując oceny prawidłowości powyższego wnioskowania, w pierwszej kolejności wskazania wymaga, że wykładnia językowa spornego postanowienia czyni konstatację Sądu I instancji chybioną. Zgodnie bowiem definicją zawartą w Słowniku Języka Polskiego PWN poprzez zwrot „ulepszenie” należy rozumieć „usprawnienie funkcjonowania czegoś”, zaś „ulepszanie” jako „zmienić coś tak, żeby stało się bardziej użyteczne lub funkcjonalne”. Z powyższego wynika zatem, że już samo językowe rozumienie przedmiotowych pojęć nakazuje przyjąć, iż odnoszą się one do bytu już istniejącego, nie zaś mającego powstać dopiero w przyszłości, co słusznie akcentuje apelująca.

Zdaniem Sądu odwoławczego, oceniane postanowienie nie budzi obiektywnie wątpliwości interpretacyjnych. Jednak, jak wskazano wyżej, dokonując wykładni oświadczeń woli nie można jednak poprzestać na ich dosłownym brzmieniu, lecz odwołać się należy przede wszystkim do kontekstu, w jakim były składane. Dla określenia zaś kontekstu faktycznego przydatne są niewątpliwie okoliczności wskazujące na to, w jaki sposób rozumiał swoje oświadczenie podmiot je składający oraz jakie znaczenie poszczególnym wypowiedziom przypisywał adresat oświadczenia. W tym aspekcie wskazania wymaga, iż rozumienie spornego postanowienia było niewątpliwie odmienne, na co wskazuje chociażby postawa procesowa każdej z nich. Skoro jednak interpretując sporne postanowienie umowy należy stosować zasadę *in dubio contra proferentem* to uwzględniając, że powódka przez „ulepszenie” rozumiała wyłącznie uczynienie bardziej użytecznym rzeczy już istniejących, to w świetle art. 65 § 1 k.c. takie właśnie znaczenie należy nadać temu pojęciu w ramach stosunku umownego łączącego strony. Oczywistym jest przy tym, że do wniosków przeciwnych nie może prowadzić samo zaprzeczenie strony pozwanej, w szczególności, iż jej stanowisko pozostało w sferze twierdzeń, co nie jest wystarczające.

Zwrócić również należy uwagę, iż § 9 ust. 2 umowy przewidywał nieodpłatność przysporzenia, zaś § 9 ust. 1 (będący redakcyjnie powiązany z następującymi po nim postanowieniami ust. 2) odwoływał się do przedmiotu umowy. Zaznaczyć zatem należy, że przedmiotem umowy (stosownie do § 1 umowy) były oczyszczalnie ścieków z sieciami kanalizacji satelitarnej w B., M., R., R. i W., a także hydrofornie, studnie głębinowe, sieci wodociągowe w B., C., G., J., M., R., R., S., Ś., Ś., Ż.. Z tego też względu uznać należało, że zakres ulepszeń obejmował wyłącznie nakłady poczynione na już istniejące, wyżej wymienione elementy infrastruktury.

Nadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, każdy uczestnik obrotu znajdujący się w podobnej sytuacji, a w szczególności dysponujący takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu i okolicznościach jego złożenia, jak strony niniejszego

procesu, uznałby, iż poprzez „ulepszenie” budynków, budowli i urządzeń wchodzących w skład przedmiotu umowy, rozumieć należy uczynienie bardziej użytecznym rzeczy już istniejących. Normatywny i zindywidualizowany punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością wymaganą w obrocie (art. 355 k.c. stosowany w drodze analogii), a w stosunkach profesjonalnych, z uwzględnieniem zawodowego charakteru działalności, dokonałby takiej interpretacji spornego postanowienia.

Nie bez znaczenia dla wykładni spornego postanowienia jest także to, że model finansowania przewidziany przy konstrukcji taryfy – o czym wspominał już Sąd Apelacyjny, przywołujący stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 12 października 2016 r. - zakłada zapewnienie przedsiębiorstwu realizującemu inwestycje, wynikające z przyjętego i zatwierdzonego przez radę gminy planu modernizacji i rozbudowy, zwrotu kosztów tej inwestycji w zakresie, który nie uległ umorzeniu. Oznacza to, iż zasadą winna być odpłatność przysporzenia. Zdaje się zatem, że gdyby wolą obu stron – będących profesjonalnymi uczestnikami obrotu gospodarczego – było wyłączenie odpłatności tegoż przysporzenia, tak jak akcentuje to pozwana, to z dużym prawdopodobieństwem znalazłoby to swoje odzwierciedlenie w jednoznacznie brzmiącym postanowieniu umownym.

Tezę o tak przedstawionym rozumieniu spornego postanowienia umacnia nawiązanie do przepisu art. 676 k.c. Jak już bowiem wskazano, § 9 umowy wyłączał zastosowanie przepisu art. 676 k.c., regulującego kwestie zwrotu sumy odpowiadającej wartości ulepszenia rzeczy najętej. Dlatego też pomocnym jest odwołanie się do wypracowanego przez judykaturę, na gruncie tego przepisu, rozumienia zwrotu „ulepszenie”. I tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 września 2002 r. (IV CKN 1310/00, Lex nr 1168472) wyjaśnił, iż ulepszeniami rzeczy w rozumieniu przepisu art. 676 k.c. są dokonane na nią przez najemcę nakłady, które w chwili wydania rzeczy wynajmującemu zwiększają jej wartość lub użyteczność. Nadto, w uzasadnieniu wyroku z 25 stycznia 2017 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie (I ACa 736/16, Lex nr) odwołał się do stanowiska doktryny i przyjął, że pojęcie ulepszenia w rozumieniu art. 676 k.c. jest nadaniem pożytecznych właściwości przedmiotowi najmu, mimo że bez ich nadawania przedmiot był zdalny do użytku. Analiza przywołanego stanowiska wskazuje na takie rozumienie ulepszenia w rozumieniu art. 676 k.c., do jakiego doprowadziła wykładnia językowa § 9 umowy, a mianowicie odniesienia wyłącznie do bytu już istniejącego, nie zaś mającego powstać dopiero w przyszłości.

Wreszcie wskazania wymaga, iż stanowisko pozwanej (błędnie uwzględnione przez Sąd Okręgowy), zgodnie z którym ulepszenia dotyczyć miały zarówno infrastruktury istniejącej, jak i dopiero powstającej, pozostaje wewnętrznie sprzeczne. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż z jednej strony pozwana podnosi, że żądanie powódki jest bezzasadne, właśnie z uwagi na umowną nieodpłatność przysporzenia. Z drugiej zaś strony, wskazuje, że sporna inwestycja została w całości zrekomensowana w ramach opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków w latach 2009-2012, na podstawie zatwierdzonych i obowiązujących w tym okresie taryf, co w sposób jednoznaczny zaprzecza pierwszemu z zarzutów. Zdaniem Sądu odwoławczego ta swoista niekoherentność twierdzeń wskazuje, iż podnoszone w toku postępowania zarzuty w zakresie wykładni umowy zostały wyartykułowane wyłącznie na użytek procesu.

Zasadniczo zwrócić więc należy uwagę na specyfikę czynności faktycznych podjętych przez stronę powodową. W istocie bowiem czynności te nie wzbogacały istniejącej infrastruktury, ani też nie służyły stworzeniu żadnych widocznych urządzeń ulepszających w płaszczyźnie możliwości ich wykorzystania zgodnie z gospodarczym przeznaczeniem. O ulepszeniu miały bowiem świadczyć wyłącznie prace polegające na wybudowaniu nowych studni oraz zakupu nowych urządzeń. Prace te więc związane były z wybudowaniem nowych obiektów. W świetle powyższego oraz poczynionych dotychczas rozważań uznać należało, iż dokonane inwestycje nie były „ulepszeniem” w rozumieniu § 9 umowy. Z tego też względu za zasadny uznano zarzut naruszenia art. 676 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. i § 9 umowy.

W efekcie rozważenia wymagało czy powódce przysługuje ochrona prawna oparta na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. W tym aspekcie zaznaczyć trzeba, że w doktrynie (vide np. A. Ohanowicz, w: System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 478) i orzecznictwie (vide wyroki Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2000 r., III CKN 542/98, LexisNexis nr 402146; z 13 czerwca 2001 r., II CKN 507/2000, LexisNexis nr 352690, OSP 2002, Nr 1, poz. 3 z glosą M. Nazara oraz z glosą M. Pyziak-Szafnickiej, OSP 2002, Nr 11, poz. 140; z 19 lutego 2002 r., IV CKN 786/2000, LexisNexis nr 388715; z 22 września 2005 r., IV CK 91/2005, LexisNexis nr 1630367; z 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/2007,

LexisNexis nr 1536113; z 18 listopada 2009 r., II CSK 242/2009, LexisNexis nr 2300291, OSNC-ZD 2010, Nr 3, poz. 74; z 24 listopada 2009 r., V CSK 71/2009, IC 2011, nr 5, s. 34 i 41, LexisNexis nr 2099968) tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia, choć prezentowane jest także stanowisko eliminujące zubożenie i związek między zubożeniem a wzbogaceniem jako konieczną przesłankę roszczenia z art. 405 i nast. (vide P. Księżak, w: Kodeks cywilny, s. 286 i nast.), choć ten ostatni pogląd nie wydaje się prawidłowy.

Nie budzi wątpliwości, że podstawową przesłanką powstania zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest uzyskanie korzyści, które jest rozumiane szeroko, jednak w każdym przypadku uznaje się, że korzyść ta musi mieć charakter majątkowy. Korzyścią majątkową jest zarówno zwiększenie aktywów, jak i zmniejszenie szeroko rozumianych obciążeń majątku wzbogaconego, w tym także zaoszczędzeniu koniecznego wydatku.

W rozpoznawanej sprawie oczywistym jest, że pozwana w wyniku wykonania prac przez powódkę uzyskała tak rozumianą korzyść, albowiem inwestycje przedsiębiorstwa usług wodnych i sanitarnych wykonywane były na rzecz społeczności gminnej, zwiększały wartość mienia gminnego, a więc prowadziły do wzbogacenia gminy, na co wskazał już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wydanego w rozpoznawanej sprawie. Zatem nie może budzić wątpliwości, że doszło do przesunięć majątkowych między majątkami wzbogaconego (pозwanej) i zubożonego (powódki). Innymi słowy nastąpiło zubożenie powódki i jednocześnie wzbogacenie pozwanej. Kwestia ta w istocie nie budziła większych wątpliwości w procesie.

Szczególnego rozważenia wymagała jednak przesłanka braku podstawy prawnej wzbogacenia. Sąd Apelacyjny przypomina zatem, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować tylko wówczas, gdy brak jest innej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia, jak również wtedy, gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami (por. uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, Lex nr 4211; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2 grudnia 2014 r., I ACA 1206/14, Lex nr 1665094). W szczególności przepisy te mają zastosowanie, gdy brak jest kontraktowej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09, Lex nr 515447).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazania wymaga, iż stosownie do poczynionych już rozważań wyłączono możliwość zastosowania w sprawie normy art. 676 k.c. - z uwagi na poczynienie nakładów na nową infrastrukturę, nie zaś istniejącą. Ocenic zatem należało, czy postanowienia umów z 8 sierpnia 2002 r. regulowały kwestie związane ze zwrotem nakładów.

I tak zauważenia wymaga, że w § 4 ust.1 pkt 3 umowy najmu (nazwanej umową dzierżawy) powódka zobowiązała się do wykonywania remontów urządzeń technicznych i utrzymywania ich w należyтым stanie technicznym. Natomiast w § 4 ust. 3 powódka zobowiązała się do dokonywania konserwacji i remontów budynków, urządzeń technicznych i infrastruktury wchodzących w skład przedmiotu umowy oraz oświadczyła, że wykonywać je będzie na własny koszt w zakresie kwalifikowania kosztów remontów wynikających z aktualnie obowiązującej ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Dostrzec zatem należy, że przywołane postanowienia – podobnie jak miało to miejsce w odniesieniu do spornego § 9 - odnosiły się do bytu już istniejącego. Z tego też względu uznać należało, iż brak jest kontraktowej podstawy odpowiedzialności pozwanej za nakłady poczynione przez powódkę. Co więcej, nawet przyjęcie, że przywołane postanowienia regulują kwestie poczynienia nakładów w związku z budową nowej infrastruktury (czemu Sąd Apelacyjny stanowczo zaprzecza) nie oznaczałoby, iż istnieje umowna podstawa do rozliczenia tychże nakładów, albowiem w żadnym zakresie nie wskazano na sposób ich rozliczenia. W tym stanie rzeczy przyjąć należało, iż podstawą do rozliczenia poczynionych przez powódkę nakładów jest instytucja bezpodstawnego wzbogacenia.

W kontekście powyższych rozważań zasadniczą kwestią było ustalenie wysokości należnego powódce świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Tytułem uwagi ogólnej, wskazania wymaga, że zasądzeniu z tytułu

bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, tj. według stanu wzbogacenia i cen z daty wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09, Lex nr 515447).

W celu ustalenia wartości wzbogacenia, jak wskazano na wstępie rozważań, dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego, z której wynika, iż wartość ta – według stanu na dzień wzbogacenia i cen aktualnych – wynosi 230.269,51 zł. Sąd Apelacyjny uwzględnił jednocześnie twierdzenia pozwu dotyczące częściowego zrealizowania inwestycji w ramach opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków na podstawie zatwierdzonych i obowiązujących taryf. Jak wskazała powódka, umorzenia w ramach odpisów amortyzacyjnych wyniosły łącznie 14.682,43 zł (SUW B. – 8.063,36 zł, studnia głębinowa B. – 6.091,82 zł, SUW R. – 527,25 zł). Kwotę tę bezsprzecznie należało uwzględnić przy ustalaniu wysokości wzbogacenia. Skoro bowiem powódka uzyskała częściową rekompensatę w ramach opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków, to w takim też zakresie nie doszło do zubożenia powódki i wzbogacenia pozwanej.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, jakoby powódka dokonała omawianych inwestycji w większym – aniżeli podanym przez siebie - zakresie z opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. Wprawdzie strona pozwana podnosiła, iż całość inwestycji została zrealizowana z opłat za dostarczenie wody i odprowadzanie ścieków, a także dotacji i bezzwrotnej pomocy z Unii Europejskiej, to formułując rzeczono twierdzenia strona pozostała zasadniczo bierna procesowo. Zauważyć przy tym należy, że pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości na okoliczność ustalenia powyższych wartości. Wobec zgłoszonego wniosku dowodowego, na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 kwietnia 2018 r. zobowiązano pozwaną do jednoznacznego oświadczenia, w terminie 14 dni, co do kompletności materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, a mającego stanowić podstawę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i ewentualnego złożenia w tym terminie uzupełniających wniosków dowodowych w tym zakresie – pod rygorem przyjęcia, że materiał dowodowy ma charakter kompletny i pozwana nie zgłasza dalszych wniosków w tym zakresie, a w ostateczności pominięcia wniosków dowodowych zgłoszonych z uchybieniem wyżej wymienionego terminu. Wykonując powyższe zobowiązanie, pozwana częściowo uzupełniła materiał dowodowy poprzez przedłożenie dowodów z dokumentów oraz domagała się zobowiązania powódki do przedłożenia dokumentów w postaci ewidencji środków trwałych powódki w zakresie przyjęcia spornych budowli do eksploatacji w okresie od dnia ich przyjęcia do eksploatacji do dnia zakończenia umowy najmu między stronami. Nadto, doprecyzowała tezę dowodową dotyczącą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości. W związku z powyższym, postanowieniem z 28 czerwca 2018 r. dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości S. M. na okoliczność ustalenia czy, a jeżeli tak, to jaka część środków przeznaczonych przez powódkę na zrealizowanie inwestycji została powódce zrekompensowana w ramach opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków uzyskiwanych w latach 2009-2012, na podstawie zatwierdzonych i obowiązujących w tym okresie taryf.

W piśmie z 13 sierpnia 2018 r. biegły sądowy wskazał, iż dla sporządzenia opinii koniecznym jest uzyskanie danych o sprzedaży przez powódkę usług dostarczania wody i odbierania ścieków w latach 2009-2012, tabeli amortyzacyjnych za ten sam okres, wskazania dla poszczególnych lat taryfowych pozycji kalkulacyjnych wynikających z § 6 Rozporządzenia Ministra Budownictwa z 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków i przyjętej do poszczególnych kalkulacji ilości sprzedaży wody i ścieków, wskazania sposobu kalkulowania pozycji „amortyzacja” lub „odpisy umorzeniowe” w spornym okresie. Pismem z 20 września 2018 r. poinformowano biegłego sądowego, że zakres materiału procesowego mogącego stanowić podstawę do wydania opinii określa treść postanowienia z 28 czerwca 2018 r., stanowiącego konsekwencję aktywności dowodowej strony i w związku z powyższym stwierdzono brak podstaw do uwzględnienia wniosku o uzupełnienie materiału dowodowego. Uzupełniająco zasygnalizować przy tym należy, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie może stanowić drogi do uzupełnienia przez stronę materiału dowodowego, w sytuacji gdy jest on niekompletny bądź nieprzekonujący dla sądu.

W efekcie biegły sądowy z zakresu księgowości, w opinii z 26 września 2018 r., wskazał, iż zgromadzony materiał dowodowy nie jest wystarczający do przeprowadzenia badania w zakresie określonym w tezie dowodowej. Ponownie wskazał na braki w materiale procesowym, jak w piśmie z 13 sierpnia 2018 r.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał, iż pozwana nie udźwignęła ciężaru udowodnienia swych twierdzeń w zakresie finansowania inwestycji ze środków Unii Europejskiej, dotacji, czy wreszcie ze środków pochodzących z podwyższenia opłat w taryfach, jako podstawy planowania przychodu. Zgłoszony przez nią wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie stanowił, w ocenie Sądu odwoławczego, skutecznej inicjatywy dowodowej, skoro strona pozwana nie przedstawiła Sądowi dokumentacji źródłowej, pozwalającej poddać weryfikacji podnoszone twierdzenia. Oczywiście Sąd odwoławczy dostrzega, że strona pozwana – po doręczeniu jej odpisu opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości – wniosła o zobowiązanie powódki do przedłożenia dokumentów, wskazanych w piśmie biegłego sądowego z 13 sierpnia 2018 r., jednakże czynności procesowe pozwanej stanowiły wyłącznie próbę obejścia rygorów dowodowych. Stąd też, zgłoszone w piśmie procesowym z 16 października 2018 r. wnioski dowodowe Sąd uznał za spóźnione i jako takie je pominął.

O tym, czy określone twierdzenia faktyczne i dowody zgłoszone zostały przez stronę w terminie rozstrzyga przede wszystkim treść art. 207 k.p.c. w tym § 6 tegoż artykułu, w świetle którego spóźnione są twierdzenia i dowody, których strona nie zgłosiła w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym. Zaznaczyć przy tym należy, że złożenie dalszego pisma przygotowawczego może nastąpić tylko w warunkach przewidzianych w art. 207 § 3 k.p.c., a zatem na zarządzenie przewodniczącego przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę lub na podstawie postanowienia sądu.

Jak już wskazano, na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 kwietnia 2018 r., na mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego, zobowiązano pozwaną do przedłożenia wszelkich dowodów na poparcie swych twierdzeń. Skoro zaś pozwana, odpowiadając na zobowiązanie sądu, nie przedłożyła dokumentów, wnioskowanych pismem z 16 października 2018 r., to wnioski dowodowe należało pominąć. Niezasadna jest przy tym supozycja pozwanej, jakoby nie mogła zgłosić rzeczonych wniosków w zakreślonym terminie z uwagi na brak fachowej wiedzy w zakresie ekonomii oraz finansów i w związku z tym niemożności przewidzenia, jakie dokumenty i informacje będzie potrzebował biegły przy sporządzeniu opinii. Oczywiście jest bowiem, że biegły nie powinien zastępować stron w ich inicjatywie dowodowej i poszukiwać dowodów w oparciu o które można czynić wiążące ustalenia, do czego w istocie prowadziłyby uwzględnienie stanowiska pozwanej. Brak jest jakiegokolwiek podstawy do przejścia przez biegłego sądowego roli procesowej strony. Co więcej, przedłożenie wymaganych dokumentów nie wiązało się z koniecznością posiadania odpowiedniej wiedzy z zakresu ekonomii i finansów. Trudno bowiem przyjąć jakoby wnioski dowodowe obejmujące takie dokumenty, jak dane o sprzedaży usług dostarczania wody i odbierania ścieków, czy tabele amortyzacyjne, w aspekcie zakreślonej tezy dowodowej nie mogły zostać zgłoszone z samodzielnej inicjatywy strony pozwanej.

Wyczerpując argumentację w omawianym zakresie wskazania wymaga także to, iż pozwana w piśmie z 16 października 2018 r. domagała się nie tyle przeprowadzenia dowodów z określonych dokumentów, co zobowiązania powódki do ich przedłożenia. Rzecz w tym, iż wskazane dokumenty winny być w posiadaniu strony pozwanej, w szczególności, że dokumenty te zawierać miały dane ze sprzedaży dla pozwanej usług w latach 2009-2012. Tak więc także z tego względu stanowisko procesowe pozwanej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wyjaśnić również należy, że kwestie związane z amortyzacją nie stanowiły przedmiotu opinii, czego zdaje się nie dostrzegać pozwana. Dostrzec bowiem należy, iż powódka już w pozwie określiła wysokość amortyzacji, pozwana zaś w żadnym zakresie się do twierdzeń tych nie odniosła, co czyni rzeczone okoliczności faktyczne bezspornymi. Wprawdzie w piśmie z 27 kwietnia 2018 r. pozwana usiłowała zagadnienie to uczynić przedmiotem dalszego procedowania w sprawie, jednak w tym zakresie wykraczała poza zakres zobowiązania wyznaczonego postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 kwietnia 2018 r. Podkreślić należy, iż postanowienie to wydane zostało w zakresie wniosku dowodowego zgłoszonego przez pozwaną w piśmie z 18 kwietnia 2017 r., który w żadnej mierze nie odnosił

się do kwestii amortyzacji. Z tego też względu twierdzenia podniesione przez pozwaną, jak i zgłoszone w tym zakresie wnioski dowodowe, należało pominąć.

Co się zaś tyczy wniosków dowodowych zawnioskowanych w piśmie z 27 kwietnia 2018 r., a zgłoszonych na okoliczność sprzedaży infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej m.in. położonej w miejscowości R., a w konsekwencji braku zubożenia powódki w tej części, jak również twierdzeń dotyczących beżyżteczności odwiertu w B., wskazania wymaga, że podlegały one pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c. Podkreślić bowiem należy, że twierdzenia dotyczące sprzedaży spornej infrastruktury przez powódkę nie zostały wyartykułowane zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i do końca postępowania przed Sądem I instancji. W konsekwencji twierdzenia faktyczne, na których zarzut ten został ufundowany, podlegały pominięciu, na podstawie art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, chyba, że potrzeba ich powołania powstała później. Wbrew powołanemu przepisowi pozwana nawet nie usiłowała wykazać, że twierdzeń tych nie mogła powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też, aby potrzeba ich powołania ujawniła się później (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 94/01, LEX nr 78899). Odmienne poglądy w tej materii, marginalizowałyby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając je w istocie do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. Art. 381 k.p.c. dopuszcza możliwość zgłoszenia nowych twierdzeń, jeżeli potrzeba taka pojawi się na etapie postępowania apelacyjnego, a nie jeżeli potrzebę taką dostrzeże na tym etapie strona, np. z uwagi na zmianę koncepcji prowadzenia sprawy przez jej pełnomocnika.

Poddając szczegółowej krytyce stanowisko strony pozwanej wskazania wymaga, że pozwana, domagając się przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków na okoliczność sprzedaży spornej infrastruktury, w istocie dążyła do przeprowadzenia dowodu ponad osnowę dokumentu, co w świetle obowiązujących przepisów jest niedopuszczalne. Dlatego też oświadczenia woli zawarte w akcie notarialnym w zakresie dotyczącym przedmiotu sprzedaży z 2 listopada 2016 r., jako składowy element treści działanej przez strony czynności prawnej, której ważność uzależniona jest od zachowania formy notarialnej, nie mogą być podważane w drodze prowadzenia dowodów z przesłuchania świadków lub stron, gdyż prowadziłoby to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności w rozumieniu art. 247 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego w żądanym przez pozwaną zakresie.

Na koniec wyjaśnić należy, że wobec ustalenia wartości wzbogacenia na dzień wyrokowania zasadne jest ustalenie daty początkowej naliczenia odsetek na dzień 23 stycznia 2019 r., tj. dzień następujący po dacie wyrokowania w sprawie przez Sąd Apelacyjny. Wskazania bowiem wymaga, że jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma nastąpić w pieniądzu, to w razie uwzględnienia powództwa zasądzeniu podlega zwrot aktualnego wzbogacenia, przez co należy rozumieć, zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., jako zwrot wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania. Zastosowanie w drodze analogii regulacji art. 363 § 2 k.c. pozwala także określić datę początkową naliczania odsetek w sytuacji takiej, jaka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Należy bowiem wskazać, że przysługujące wierzycielowi, zgodnie z art. 481 k.c., odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję kompensacyjną. W przypadku gdy ustalenie wzbogacenia nastąpiło według cen z chwili wyrokowania, trzeba uznać, że należy się ono w tej wysokości dopiero od tej chwili. Zatem od momentu ustalenia wartości bezpodstawnego wzbogacenia można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie kwoty ustalonej według aktualnych w dniu wyrokowania cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od należnego świadczenia odsetki za opóźnienie. Zasądzenie wartości wzbogacenia według cen z daty wyrokowania nie pozwalało na zasądzenie ustawowych odsetek od daty wcześniejszej niż data tego wyrokowania. Wyliczenie należnej kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia według wartości z daty orzekania i zasądzenie ustawowych odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania byłoby wewnętrznie sprzeczne i naruszało stosowany w drodze analogii art. 363

§ 2 w zw. z art. 405 k.c., a w konsekwencji prowadziły do zasądzenia kwoty w istocie przewyższającej wzbogacenie istniejące w dacie wyrokowania (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09). Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzenie wartości wzbogacenia według cen z daty wyrokowania (przez Sąd odwoławczy) w zaistniałej w ustalonych okolicznościach faktycznych rekompensuje powódce brak wcześniejszego zwrotu świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 215.587,08 zł stanowiącą wartość bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej. W pozostałym zaś zakresie bezzasadną apelację powódki oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany wyroku była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję, stosownie do wyniku procesu (art. 100 k.p.c.). Powódka przy swoich roszczeniach utrzymała się bowiem w 72 %, zaś pozwana w 28 %. W postępowaniu tym na poniesione przez każdą ze stron koszty złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 7.200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (w brzmieniu obowiązującym na dzień wytoczenia powództwa). Nadto, powódka uiściła opłatę od pozwu w kwocie 14.934 zł. Zatem suma kosztów poniesionych przez stronę powodową wynosi 22.134 zł. Należne powódce 72 % tych kosztów to kwota 15.936,48 zł, zaś 28 % należne pozwanej stanowi kwotę 2.016 zł, co po dokonaniu ich kompensaty skutkowało rozstrzygnięciem, jak w punkcie I.3 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 100 zdanie 1 k.p.c., wedle zasady stosunkowego ich rozdzielenia według analogicznej - jak w przypadku kosztów pierwszoinstancyjnych - proporcji. Na poniesione przez każdą ze stron koszty złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości po 5.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 wspomnianego wyżej rozporządzenia, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji). Po stronie powodowej uwzględnić należało także koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym po 3.600 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. § 13 ust. 4 pkt 2 wspomnianego wyżej rozporządzenia, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia skargi kasacyjnej). Wyjaśnić przy tym należy, iż pozwany w piśmie z 4 stycznia 2016 r. nie domagał się zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego. Dodatkowo powódka poniosła: opłatę od apelacji - 14.934 zł, opłatę od skargi kasacyjnej - 14.934 zł, opłatę od pełnomocnictwa w postępowaniu kasacyjnym - 17 zł, zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego - 3.000 zł. W efekcie przyjąć należało, iż powstała po stronie powodowej suma kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego wynosi 41.885 zł, a należne powódce 72 % tych kosztów daje kwotę 30.157 zł. Natomiast suma kosztów postępowania apelacyjnego powstała po stronie pozwanej wynosi 5.400 zł, a należne pozwanej 28 % stanowi kwotę 1.512 zł. Dokonanie kompensaty powyższych kosztów skutkowało zasądzeniem od pozwanej dla powódki kwoty 28.645 zł, o czym orzeczono w pkt III sentencji.

W punkcie IV wyroku Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od powódki, z roszczenia zasądzonych w pkt I ppkt 1 wyroku, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 875,28 zł, tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, w takim zakresie w jakim - w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia - apelacja ta nie została uwzględniona, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zaś w punkcie V wyroku Sąd Apelacyjny nakazał pobrać z tego samego tytułu od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 2.250 zł. Wyjaśnienia przy tym wymaga, iż na nieuiszczone koszty sądowe w postępowaniu apelacyjnym złożyły się następujące kwoty: 2.115,74 zł - z tytułu wynagrodzenia wypłaconego biegłemu sądowemu Z. S. z sum budżetowych, 1.010,25 zł - z tytułu wynagrodzenia wypłaconego biegłemu sądowemu S. M. z sum budżetowych.

SSA R. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski SSO del. J. Kitłowska-Moroz